



## Strategia obrony narodowej Kanady – konsekwencje dla NATO

Paweł Markiewicz

Nowa strategia obronna Kanady wskazuje, że główne zagrożenie dla suwerenności państwa stanowią Rosja i Chiny. Zapowiada też inwestycje w rozwój sił morskich i zdolności do działania w Arktyce. Realizacja strategii może wzmocnić potencjał NATO na północnej i zachodniej flance. Stałym problemem są jednak zbyt niskie wydatki Kanady na obronność.

Rząd Liberalnej Partii Kanady (LPC) premiera Justina Trudeau opublikował w kwietniu br. strategię obrony narodowej – „Our North, Strong and Free: A Renewed Vision for Canada’s Defence” (ONSF). Jest to pierwsza od siedmiu lat nowelizacja strategii, a jej zadaniem jest koncentracja wysiłków Kanady na wzmocnieniu zdolności do obrony interesów w trzech regionach kluczowych dla jej bezpieczeństwa – Arktyce, na obszarze euroatlantyckim i w Indo-Pacyfiku.

**Środowisko bezpieczeństwa.** ONSF stwierdza, że środowisko bezpieczeństwa Kanady pogarsza się. Najpoważniejszym wyzwaniem dla kanadyjskich interesów są zmiany klimatu oraz polityka Rosji i ChRL. Efektem zmian klimatu jest topnienie lodów w Arktyce, co może sprawić, że Ocean Arktyczny stanie się kluczowym szlakiem transportu morskiego między Europą i Azją Wschodnią. Zwiększony ruch na tym obszarze stanowi wyzwanie dla kanadyjskiej zdolności do utrzymania suwerenności w Arktyce.

Strategia podkreśla, że Rosja poprzez agresję na Ukrainę pogwałciła podstawowe zasady, na których opiera się porządek międzynarodowy. Określa Rosję mianem państwa, które dąży do poszerzenia swoich strategicznych wpływów i będzie stanowić wyzwanie przez kolejne pokolenia. Wskazuje na zdolności powietrzne i morskie Rosji do projekcji siły w Europie i Arktyce, które zagrażają Ameryce Północnej.

Dokument zaznacza, że ChRL, która dąży do reorientacji ładu międzynarodowego w skali globalnej, ma ambicje stać się „polarnym mocarstwem”. Wymienia rosnące zdolności Chin do działania w Arktyce, np. rozwój floty okrętów

podwodnych oraz wywiadowczo-badawczych, które m.in. monitorują kanadyjską infrastrukturę militarną. Kanada i inne państwa podlegają też chińskiej presji, kiedy korzystają ze swojego suwerennego prawa do swobody żeglugi na Morzu Południowochińskim i w Cieśninie Tajwańskiej. Zagrożenia ze strony Rosji i Chin zostały wyartykułowane znacznie wyraźniej niż w poprzedniej strategii, stworzonej przez LPC w 2017 r. Obecny dokument ostrzega, że oba państwa zacieśniają współpracę na północno-zachodnim Pacyfiku i w Arktyce.

W dalszej kolejności wymieniane są zagrożenia ze strony Korei Płn. (współpraca z Rosją i proliferacja broni jądrowej), Iranu (destabilizacja regionu) i grup terrorystycznych na Bliskim Wschodzie. Do wyzwań zaliczono też rozwój AI oraz technologii w kosmosie i cyberprzestrzeni, które mogą spowodować zwiększenie liczby ataków hybrydowych.

**Podjęcie do kolektywnej obrony.** Jako państwo o ograniczonym potencjale militarnym Kanada przywiązuje dużą wagę do sojuszniczych gwarancji bezpieczeństwa i współpracy wielostronnej w ramach NATO. ONSF podkreśla, że stawiając czoła wyzwaniom na kierunku arktycznym oraz w Ameryce Płn., Kanada jednocześnie zamierza wzmocnić zdolności do obrony północnej i zachodniej flanki Sojuszu. Temu celowi podporządkowany jest zapowiedziany rozwój zdolności kanadyjskich sił zbrojnych (CAF) do obrony obszarów morskich i przestrzeni powietrznej na tych strategicznych kierunkach. Dokument wyraźnie sygnalizuje, że niezbędna będzie zacieśniona współpraca z USA i partnerami europejskimi. Celem jest

## BIULETYN PISM

przyspieszenie modernizacji przestarzałej kanadyjskiej floty, co wpłynie na wzmocnienie zdolności NATO do monitorowania działań Rosji i ChRL w Arktyce. Strategia stwierdza, że zdolność do obrony Kanady i Ameryki Płn. jest niezbędnym warunkiem podjęcia przez CAF skutecznych działań związanych ze wsparciem sojuszników w innych regionach. Zaangażowanie [CAF na wschodniej flance NATO](#) pozostaje w strategicznym interesie Kanady. Kanadyjskie siły zbrojne mają tam posiadać większą zdolność do samodzielnego działania oraz do atakowania celów z większej odległości niż przeciwnik. Potwierdzono też zamiar zacieśniania współpracy z partnerami w [Indo-Pacyfiku](#).

**Wydatki i inwestycje.** ONSF zakłada, że CAF będą zdolne do szybkiego wykrycia zagrożeń i działania w obliczu ewentualnego ataku. Siły zbrojne mają być zwiększone do 71,5 tys. żołnierzy (wzrost o 3,5 tys.) i 30 tys. rezerwistów, co wymaga poprawienia efektywności procesu rekrutacji wśród 39,7 mln mieszkańców Kanady. Wydatki obronne mają z kolei wzrosnąć z 1,4% PKB do 1,76% PKB do 2030 r. (z ok. 30 mld dolarów amerykańskich w 2023 r. do ponad 50 mld dol.). Mimo zapowiedzi zwiększania środków na modernizację władze planują też cięcia w budżecie obronnym – o 810 mln dol. w latach 2024–2025., o 851 mln dol. w latach 2025–2026 i o 907 mln dol. w latach 2026–2027. Wszystkie wydatki przedstawione w ONSF nie osiągną też poziomu 2% PKB, który państwa NATO uznają od 2024 r. za niezbędne minimum. Pod naciskiem sojuszników (m.in. USA) Trudeau zapowiedział w czerwcu br., że Kanada zrealizuje jednak poziom 2% PKB do 2032 r.

Priorytetem ma być zwiększenie zdolności do wykrywania zagrożeń. Kanada planuje modernizację floty, a także kładzie nacisk na unowocześnienie elementów zintegrowanego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej (NORAD). Powstaną we współpracy z USA dwie instalacje radarowe (pierwsza planowana w prowincji Ontario w 2028 r.), które wzmocnią zdolność systemu do wykrywania potencjalnych ataków, np. z kierunku Alaski. Zdolności do wykrywania zagrożeń w kosmosie ma wzmocnić nowa naziemna stacja satelitarna w Arktyce. Rząd planuje też zakup samolotów wyposażonych w systemy wczesnego ostrzegania (5,9 mld dol.).

Potencjał do działania w Arktyce mają zwiększyć nowe śmigłowce (koszt ok. 18,4 mld dol.), pojazdy dostosowane do warunków arktycznych i lodołamacze. Budowa lodołamaczy będzie jednym z głównych zadań trójstronnej współpracy z USA i Finlandią. Zdolności obronne mają być wzmocnione przede wszystkim dzięki modernizacji przestarzałej floty 4 okrętów podwodnych. W lipcu br. rząd rozpoczął proces pozyskania do 12 nowych okrętów podwodnych o napędzie konwencjonalnym (koszt ok. 44 mld dol.). Strategia wskazuje, że ich zadaniem będzie nie tylko reagowanie na

zagrożenia w sąsiedztwie Kanady, ale też projekcja siły z dala od jej terytorium. Jednocześnie strategia dość ogólnikowo sygnalizuje możliwość wyposażenia sił powietrznych i marynarki w zdolność do precyzyjnego atakowania celów z dużej odległości. Niejednoznacznie odnosi się też do wzmocnienia potencjału wojsk lądowych systemami artylerii, czołgami i bojowymi wozami piechoty (modernizacja lub wymiana). Chociaż podkreśla znaczenie we współczesnych konfliktach ciężkich systemów uzbrojenia, takich jak czołgi, za kluczowe dla realizacji działań w ramach NATO wskazuje konieczność posiadania lżej opancerzonych pojazdów bojowych.

**Wnioski i perspektywy.** W porównaniu z poprzednią strategią LPC z 2017 r. nowy dokument kładzie większy nacisk na konieczność odstraszania Rosji i zdolność do reagowania na zagrożenia z strony ChRL. Odzwierciedla to trendy w polityce bezpieczeństwa sojuszników (m.in. USA) i priorytety zawarte w [nowej strategii NATO](#).

Dzięki wzmocnieniu zdolności do wykrywania zagrożeń w przestrzeni powietrznej i kosmosie Kanada może przyczynić się do zwiększenia wiarygodności amerykańskiego odstraszania nuklearnego, które jest ważnym elementem zniechęcania Rosji do agresji na NATO. Nowe okręty podwodne ułatwią też wykrywanie i zwalczanie okrętów podwodnych, m.in. zdolnych do przenoszenia broni jądrowej, co również wzmocni odstraszanie. Istotne znaczenie dla NATO będzie miało zwiększenie zdolności do działania w Arktyce.

Część zapowiedzianych zmian jest jednak na wczesnym etapie planowania. Dotyczy to m.in. nowych okrętów podwodnych (pierwsze wejdą do użytku najwcześniej w 2035 r.), możliwości wykorzystania śmigłowców w Arktyce czy zwiększenia zdolności do precyzyjnych uderzeń z dużej odległości. Realizacja inwestycji będzie też utrudniona z powodu niedostatecznych nakładów finansowych. Wydatki poniżej 2% PKB i zapowiadane cięcia w obecnej sytuacji bezpieczeństwa będą politycznie osłabiać sojuszniczą wiarygodność Kanady. Priorytetem dla Kanady pozostanie wzmocnienie grupy bojowej na Łotwie (z ok. 1 tys. do 2200 żołnierzy), ale problemem będzie utrzymanie reszty wojsk lądowych w odpowiedniej gotowości do zapewnienia Europie niezbędnego wsparcia w sytuacji konfliktu z Rosją. Może to negatywnie wpływać na wiarygodność kanadyjskiej obecności w regionie. Aby temu zapobiec, Kanada będzie musiała, współpracując z sojusznikami (m.in. z Polską), zapewnić odpowiednie wsparcie dla swoich wojsk. Kanadyjskie władze powinny też przyspieszyć decyzje w sprawie inwestycji w zdolności do precyzyjnego atakowania celów z dużej odległości, co może wzmocnić wiarygodność odstraszania Rosji, oraz kanadyjskiej obecności na wschodniej flance NATO.